

Bartosz Dziewanowski-Stefańczyk

Opinie szlachty krakowskiej w II połowie XVII w. o kryzysie i naprawie pieniądza : Głos polemiczny

Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych 76, 543-555

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

OPINIE SZLACHTY KRAKOWSKIEJ
W DRUGIEJ POŁOWIE XVII W. O KRYZYSIE I NAPRAWIE
PIENIĄDZA. GŁOS POLEMICZNY

W tomie 75 „Roczników Dziejów Społecznych i Gospodarczych” ukazał się tekst Pawła Niziołka *Geneza kryzysu monetarnego w Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVII w. w opinii szlachty województwa krakowskiego*¹. Autor przedstawił opinie szlachty na temat przyczyn kryzysu monetarnego w Rzeczypospolitej oraz odpowiedzialności za niego w latach 1648–1696, na podstawie opublikowanych instrukcji sejmikowych i laudów województwa krakowskiego zebranych przez Adama Przybosia². Paweł Niziołek stwierdził, że badania nad poglądami monetarnymi, zwłaszcza w odniesieniu do XVII w., prowadzone są od niemal stulecia, niemniej badano przede wszystkim traktaty ekonomiczne. Poglądy szlachty stały się jednak przedmiotem niewielu prac, Autor zaś podsumowuje tekst, stwierdzając, że „Opinie współczesnej historiografii o poglądach monetarnych społeczeństwa polskiego, w tym szlachty, w minionych epokach zdają się wymagać poważnej rewizji. Ciężą na nich sądy wyartykułowane przez badaczy jeszcze w początkach XX stulecia oraz politycznie zaangażowane tezy będące z kolei pokłosiem okresu komunistycznego. Wciąż bez krytycyzmu powtarzane i odświeżane przez bliższą nam chronologicznie literaturę uproszczenia utwierdziły w niektórych środowiskach badawczych krzywdzący stereotyp szlachcica reprezentującego zawsze nieaktualne, w zestawieniu z mieszczaństwem oraz myślicielami epoki, wręcz prymitywne poglądy w dziedzinie gospodarczej” (s. 260). Autor jednak praktycznie nie wymienił tak skrytykowanych przez siebie poglądów. Przedstawił natomiast temat w sposób dość uproszczony i pozbawiony krytyki źródeł, jak również nie wykorzystał ani jednej pracy dotyczącej

¹ P. Niziołek, *Geneza kryzysu monetarnego w Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVII w. w opinii szlachty województwa krakowskiego*, RDSG, t. 75, 2015, s. 239–262 (file:///C:/Badania/Praca%20dr%20IH%20UW%2018.02.2012_28.08.2016/Literatura/11_Niziolek.pdf).

² *Akta sejmikowe województwa krakowskiego* (dalej: ASWK), t. 2–5, oprac. A. Przyboś, Wrocław 1955–1984.

sejmu i sejmików oraz ówczesnej polityki i jej mechanizmów, z których część przywołana jest poniżej, a dotyczy również rzeczonych kwestii monetarnych. Warto więc kilka spraw wyjaśnić, a także – wobec bardzo niewielu współczesnych badań nad pieniądzem nowożytnym – podjąć dyskusję na ten temat.

Autor wybrał instrukcje województwa krakowskiego, nie podając jednak kryterium tego wyboru. Wybór należy uznać za trafny o tyle, że było to jedno z województw górnych, które razem z sandomierskim, poznańskim i kaliskim były najważniejsze w Koronie. Hierarchia ta miała swoje odwzorowanie nie tylko w miejscu zasiadania w sejmie, ale również w postaci dużego autorytetu w opinii publicznej, która śledziła zdanie województw górnych³. W ciągu XVII w. można zaobserwować rozszerzanie się kompetencji sejmików, które z czasem zajmowały się coraz większym zakresem spraw, co w starszej historiografii określano jako syndrom decentralizacji świadczącej o anarchii i upadku państwa, w nowszej zaś zwraca się uwagę na dużą elastyczność tych zgromadzeń, które były formą demokracji bezpośredniej i reagowały w ten sposób na postępujący paraliż sejmu⁴. Właśnie chcąc zbadać opinie będące w „obiegu społecznym”, Autor wybrał instrukcje, nie zaś na przykład traktaty ekonomiczne teoretyków (s. 240). Szkoda jednak, że nie wykorzystał innych źródeł tworzonych przez szlachtę, jak choćby publicystyki (w tym ekonomicznej⁵) czy poezji, również tworzonej w innych częściach kraju bądź anonimowej, której nie da się łatwo przypisać do konkretnego województwa, czytana zaś była zapewne również w województwie krakowskim⁶.

Instrukcje poselskie były zestawieniem życzeń i postulatów zgromadzonej szlachty pod adresem króla, ministrów i sejmu, które teoretycznie zgłosić mógł każdy szlachcic, jeśli tylko był w stanie przeformułować swój głos⁷. Jak barwnie stwierdziła Zofia Trawicka: „Nie ma

³ W. Kriegseisen, *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1991, s. 27; J. Choińska-Mika, *Między społeczeństwem szlacheckim a władzą: problemy komunikacji, społeczności lokalne, władza w epoce Jana Kazimierza*, Warszawa 2002, s. 49.

⁴ H. Olszewski, *Sejm Rzeczypospolitej epoki oligarchii 1652–1763*, Poznań 1966, s. 17–18; J. Choińska-Mika, dz. cyt., s. 79.

⁵ *Pisma polityczne z czasów panowania Jana Kazimierza Wazy 1648–1668. Publicystyka, eksorbitancje, projekty, memoriały*, oprac. S. Ochmann-Staniszevska, t. 1–3, Wrocław–Warszawa 1989–1991; J. Górski, *Poglądy merkantylistyczne w polskiej myśli ekonomicznej XVI i XVII wieku*, Wrocław–Warszawa 1958.

⁶ J. Nowak-Dłużewski, *Poezja Związku Święconego i rokoszu Lubomirskiego*, Wrocław 1953.

⁷ W. Kriegseisen, dz. cyt., s. 16.

chyba bardziej wielostronnego źródła jak akta sejmikowe. Utrwalony w nich obraz tchnie życiem, pozwala poznać bolączki ówczesnych ludzi, ich poglądy i dążenia”⁸. Autor stwierdził, że były to ogólne wytyczne spraw do poruszenia podczas obrad, dlatego nie podawano powodów postulowanych kroków ani ich zakładanych rezultatów (s. 260). Generalnie należy się z tym zgodzić, chociaż ważną kwestią była możliwość odejścia od instrukcji czy też jej uzupełnienia, jaką dawał mandat poselski. W praktyce traktowano to instrumentalnie, jednak od sejmu 1661 r. daje się zauważyć raczej zaostrzanie się instrukcji, które coraz rzadziej dawały posłom swobodę działania i coraz bardziej przybierały formę dyrektyw⁹.

Instrukcje, jak słusznie zauważył autor, są bardzo istotnym źródłem do badania opinii szlachty i zmian, jakim podlegała. Kluczowym stwierdzeniem, z którego wynika, jak można sądzić, wspomniane podsumowanie o konieczności rewizji poglądów historiografii, jest stwierdzenie, że instrukcje umożliwiają obserwowanie „przemian opinii większości szlacheckiej w ujęciu chronologicznym, a więc ich ewolucję” (s. 241). Ewolucja według definicji słownikowej oznacza „proces przeobrażeń, zmian, przechodzenia do stanów bardziej złożonych lub doskonalszych”¹⁰. W przypadku opinii szlachty oznaczałaby rosnące zaawansowanie refleksji na temat pieniądza, gospodarki itp. Obawiam się, że trudno jest się zgodzić z tym założeniem. Z wykazu tematów poruszanych w instrukcjach wylania się bowiem obraz zmiennych opinii, które zależały od bieżącej sytuacji, nie ma zaś rozwoju. Postawić można natomiast pytanie o poglądy szlachty na temat pieniądza i jej wiedzę w tym zakresie. Teoretycznie bowiem można by się spodziewać, że czerpiąca zyski z folwarków szlachta dobrze znała i rozumiała mechanizmy rynkowe, w tym pieniężne, Autor jednak tej kwestii nie podejmuje.

Słusznie wskazuje Autor, że nie jest możliwe „poznanie pełnego przekroju poglądów elity społecznej, a jedynie zdania tej części klasy politycznej, która czynnie uczestniczyła w sejmikowaniu, zdobywając podczas obrad pozycję dominującą, umożliwiającą przeforsowanie konkretnych zapisów w instrukcjach poselskich” (s. 241). Zatem, jak pisze, instrukcje odzwierciedlały opinię „aktywnej grupy korzystającej z bierności pozostałych uczestników obrad” (s. 241). Czytelnik nie dowiaduje się jed-

⁸ Z. Trawicka, *Sejmik województwa sandomierskiego w latach 1572–1696*, Kielce 1985, s. 3.

⁹ J. Chońska-Mika, dz. cyt., s. 130–131.

¹⁰ *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. 1, Warszawa 2003, s. 866.

nak, kim byli ci aktywni bądź bierni i czyje konkretnie opinie zapisane zostały w instrukcjach. W artykule niemal zupełnie brakuje informacji o kontekście, w jakim instrukcje sejmowe były pisane. Bez zbadania kulis podejmowanych decyzji nie da się jednak zrozumieć mechanizmu działania sejmików, które nie były wolne od wpływów zewnętrznych. To właśnie rola magnatów na sejmikach w opinii Henryka Olszewskiego stanowiła o rządach oligarchii w Rzeczypospolitej od połowy XVII w.¹¹ Raz tylko w całym tekście znajdujemy informację o rokoszu Lubomirskiego, gdy Niziołek pisze, że „negatywne opinie o Janie Kazimierzu były bardzo rozpowszechnione, a momentem ich weryfikacji stał się rokosz Lubomirskiego” (s. 259). W żadnym innym miejscu nie znajdziemy o tym wzmianki, bez zrozumienia zaś roli województwa krakowskiego w rokoszu nie można właściwie odczytać tych instrukcji.

Podstawowy problem dotyczy oczywiście tego, w jakim stopniu krytyka pieniądza wynikała z jego obiektywnie złej sytuacji, a w jakim stopniu była tematem narzucanym z zewnątrz albo wyrażała walkę polityczną. Wpływy te mogły mieć postać ulotnych pism polemicznych. Istotne znaczenie miała też legacja królewska zwołująca sejmik i podająca tematy, które monarcha chciał omówić podczas obrad sejmu. Instrukcje, jak wskazywał Henryk Olszewski, często stanowiły opozycyjny, odrębny program w stosunku do legacji¹², która dawała też jednak pewien asumpt do dyskusji na sejmiku. W związku z tym istotne jest, że w okresie panowania Jana Kazimierza moneta niemal nie pojawiała się w legacjach w latach 50., natomiast była stałym elementem legacji od sejmu z 1664/1665 r. (na tym sejmie tylko w tajnej instrukcji) aż do sejmu abdykacyjnego¹³, wywołując tym samym reakcję szlachty w instrukcjach.

Sejmiki w omawianym okresie były areną wielkiej polityki, gdyż ścierały się na nich faksja dworska oraz opozycja pod wodzą Jerzego Lubomirskiego. Zarówno król, jak i Lubomirski kierowali swoich wysłanników na sejmiki w celu wpływania na nie na różne sposoby, a ostatecznością było ich zerwanie. Już w 1663 r. marszałek, który miał silną pozycję w Małopolsce, straszył województwa południowe najazdem tureckim i ostatecznie sejmik proszowski 11 września 1663 r. odbył się po jego myśli. Jednak aż do 1666 r. sejmik ten okazał powściągliwość

¹¹ H. Olszewski, *Sejm w dawnej Rzeczypospolitej. Ustrój i idee*, t. 1: *Sejm Rzeczypospolitej epoki oligarchii (1652–1763). Prawo – praktyka – teoria – programy*, Poznań 2002, s. 83, 86.

¹² H. Olszewski, *Sejm w dawnej Rzeczypospolitej...*, t. 1, s. 102.

¹³ S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana Kazimierza Wazy. Prawo – doktryna – praktyka*, t. 1, Wrocław 2000.

w kwestii wspierania Śreniawity, który wysyłał kolejne uniwersały do szlachty, ale też do chłopów. W połowie 1665 r. w jednym z nich Lubomirski krytykował dwór za nadmierny ucisk podatkowy, rekwizycje ze strony wojsk królewskich oraz produkcję złej monety i jej deprecjację¹⁴. Dopiero jednak instrukcja sejmiku krakowskiego na sejm wiosenny w 1666 r. odpowiadała w dużej mierze programowi opozycji. Sejm ten został zerwany przez posła wielkopolskiego Adriana Miaskowskiego, ale z poparciem posłów krakowskich i sandomierskich. Wobec niezrealizowania przez zerwany sejm postulatów krakowskich, ostatecznie w maju 1666 r. województwo przyłączyło się do rokoszu po stronie Jerzego Lubomirskiego. Odegrało również kluczową rolę podczas krwawej bitwy pod Maławami, kiedy to wojska królewskie zostały pobite przez rokoszan¹⁵. Zastanawiające jest natomiast, że szlachta dopiero w 1666 r. skrytykowała fałszerstwa szelągów z Suczawy (tzw. szelągi wołoskie). Inne sejmiki mówiły o tym już w 1664 r. – m.in. szlachta halicka, łęczycka oraz Stany Pruskie, a podskarbi wydawał w tej sprawie uniwersały¹⁶. Wobec zerwania sejmiku przed sejmem w 1664 r. kwestia ta nie mogła znaleźć się w instrukcji na te obrady. Ale nie znalazła się również w instrukcji sejmiku przedsejmowego w Proszowicach z lutego 1665 r. ani nawet w instrukcji Księstw Oświęcimskiego i Zatorskiego ze stycznia 1666 r. W sposób ogólny wspomniała szelągi wołoskie dopiero szlachta w instrukcji proszowickiej z lutego 1666 r.¹⁷ Nie jest raczej możliwe, aby płynący z południa strumień fałszywych szelągów ominął województwo krakowskie, zatem z jakiegoś powodu szlachta wcześniej nie zapisała tej kwestii w swojej instrukcji. Może jest to zaniedbanie, a może wyraz większego zaangażowania w walkę polityczną sejmiku w 1666 r.? Warto podkreślić, że inne województwa wcześniej dostrzegły problem z fałszywą monetą.

¹⁴ J. Bąkowska, *Szlachta województwa krakowskiego wobec opozycji Jerzego Lubomirskiego w latach 1661–1667*, Kraków 1974, s. 98–99.

¹⁵ J. Bąkowska, dz. cyt., s. 149–157; P. Krakowiak, *Dwa sejmy w 1666 roku*, Toruń 2010, s. 252, 262.

¹⁶ M.in.: Instrukcja sejmiku ziemi halickiej dla posłów na sejm, Halicz, 8 X 1664, AGZ, t. 24: *Lauda sejmikowe halickie 1575–1695*, oprac. A. Prochaska, Lwów 1931, s. 204; Instrukcja sejmiku generalnego pruskiego dla posłów na sejm, Malbork, 22 X 1664, Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej: AP Gd.), 300, 29/155, k. 71v.

¹⁷ Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego w Proszowicach, 19 II 1665, w: ASWK, t. 3, s. 103–109; Instrukcja dana posłowi na sejm z sejmiku przedsejmowego księstw zatorskiego i oświęcimskiego w Zatorze, 27 I 1666, w: tamże, s. 112–116; Instrukcja dana posłowi na sejm z sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego w Proszowicach, 3 II 1666, w: tamże, s. 117–124.

Kwestia zamknięcia mennic i obarczanie winą mincerzy, ale też zgubne skutki emisji podwartościowej monety były punktami często zgłaszanymi przez opozycję wobec stronnictwa dworskiego, co nie ujmuje powagi samego kryzysu pieniężnego. Znaczenie tej krytyki i jej powiązanie z opozycją daje się prześledzić dopiero po porównaniu uchwał różnych sejmików, a przede wszystkim po analizie zachowania posłów podczas sejmów. Zresztą, zyski z mennic były tym bardziej istotne, że województwa wstrzymywały wpłaty podatków do skarbu, co zmuszało monarchę do wynajdywania innych źródeł finansowania polityki i obrony kraju w wojnie z Moskwą. Kwestie te podkreślali stronnicy króla¹⁸. Autor jednak przyczyny emisji skwitował ogólnikiem, że „za obieg «boratynek» i tymfów» nikogo nie obarczano osobistą odpowiedzialnością. Szlachta zdawała sobie zapewne sprawę, że nie była to kwestia wytypowania jednej osoby lub jakiejś wąskiej grupy. Winny był, z jednej strony, system polityczny Rzeczypospolitej i jego postępujący paraliż, z drugiej zaś wyniszczenie i zubożenie państwa” (s. 254).

Nie tylko sejmiki opozycyjne, ale również mazowieckie opowiadające się po stronie króla bywały areną różnych machinacji i krytyki pieniądza. Może najlepszym przykładem jest ustawiony sejmik przedsejmowy w Warszawie z 18 lutego 1665 r., podczas którego doszło do karczemnej awantury. Obrady zostały zdominowane przez zagorzałego stronnika królewskiego, podkomorzego różańskiego Waleriana Petrykowskiego. Kłótnia wybuchła, gdy zgodnie z legacją królewską na sejmiki podkomorzy zaproponował punkt do instrukcji, w którym pytał: „Mynica żeby determinowana na tym seymie jeśli ma być dłużey otwarta abo nie”¹⁹. Część posłów zaczęła oskarżać Boratyniego o defraudację pieniędzy. Dyskusję uciął Petrykowski, dodając do instrukcji żądanie, aby Włoch przedstawił rachunki z mennicy²⁰. Ostatecznie obrady

¹⁸ W. Kriegseisen, dz. cyt., s. 69–70; B. Dziewanowski-Stefańczyk, *Polityka monetarna w czasie panowania Jana Kazimierza*, w: *Pieniądz i systemy monetarne wspólne dziedzictwo Europy. Studia i materiały. Białoruś, Bułgaria, Litwa, Łotwa, Mołdawia, Polska, Rosja, Rumunia, Słowacja, Ukraina*, red. K. Filipow, B. Kuklik, Augustów–Warszawa 2012, s. 186–196. Na temat rokoszu i jego finansowania przez obie strony zob.: M. Nagielski, *Druga wojna domowa w Polsce. Z dziejów polityczno-wojskowych Rzeczypospolitej u schyłku rządów Jana Kazimierza Wazy*, Warszawa 2011; tenże, *Długi Jana Kazimierza związane z finansowaniem działań wojny domowej w Rzeczypospolitej w latach 1665–1666*, w: *Europejczycy, Afrykanie. Inni. Studia ofiarowane Profesorowi Michałowi Tymowskiemu*, red. B. Nowak, M. Nagielski, J. Pysiak, Warszawa 2011.

¹⁹ Sz. Morsztyn do B. Radziwiłła, Warszawa, 20 II 1665, AGAD, AR V, 10038, k. 30.

²⁰ Instrukcja sejmiku warszawskiego dla posłów na sejm, Warszawa, 19 II 1665, Teki Pawińskiego 31, BK PAN, 8348, k. 143 v.-144 r.

zakończyły się sukcesem regalistów²¹. Z powyższego wynika więc, że nawet posłowie sejmiku regalistycznego krytykowali Boratyniego, chociaż mam wrażenie, że nie chodziło tutaj o stan pieniądza, lecz konkretnie o osobę mincerza. Punkty instrukcji wynikały z legacji, ale były też skutkiem sporu podczas sejmiku, co potwierdza, że również głosy opozycyjne trafiały na karty instrukcji. Nie udało się jednak stwierdzić, czy wybrani posłowie następnie poruszali kwestię Boratyniego na sejmie – z przebadanych diariuszy nie wynika, aby Mazurzy krytykowali na sejmie pieniądz. Zapis instrukcji mógł więc pozostać tylko w sferze postulatów.

Przykładem skomplikowania ówczesnej sytuacji jest przywołana przez Niziołka postać Jana Chryzostoma Pieniążka, posła województwa krakowskiego. Podczas sądu nad marszałkiem na sejmie w 1664 r. był jednym z ważniejszych jego obrońców i przyczynił się do zerwania sejmu. Jednak przed sejmem wiosennym z 1666 r. został przekupiony przez fakcję dworską starostwem oświęcimskim i od tego momentu stał się lojalnym stronnikiem dworskim, przeciwko któremu pisano paszkwile, krążące również po województwie krakowskim²². Jednak już w 1667 r. Pieniążek występował przeciwko nowemu kontraktowi z Boratynim, a w 1668 r. ostro krytykował Komisję Lwowską, tym samym stając po stronie opozycji²³.

Ważne przy ocenianiu instrukcji jest stwierdzenie, jaki był stan wiedzy posłów na dany temat. Autor podkreślił, że wiedza posłów pochodziła z pogłosek. Pamiętajmy, że sejmiki konsultowały się między sobą, a plotki krążyły nieustannie wśród niezwykle rozpolitykowanej szlachty²⁴. Jednak pewnego uściślenia wymaga kwestia braku wśród szlachty informacji o polityce monetarnej, co według Niziołka było zaniedbaniem podskarbiego Krasińskiego (s. 250). Wprawdzie rozliczenia kolejnych podskarbiech nie były wystarczające²⁵, ale na sejmach

²¹ W. Kłaczewski, *W przededniu wojny domowej w Polsce. Walka sejmowa lat 1664–1665*, Lublin 1984 s. 107–108; W. Kriegseisen, dz. cyt., s. 153.

²² M.in.: „Że im sejm kiedyś brykał, patrz coś uczynili:

Chromemu sejmowi wodze do ręki zlecieli,

Też, nagradzając szkodę monety fałszywy,

Wystawili marszałka – Pieniądz w Polszcze żywy”.

Zob. J. Nowak-Dłużewski, dz. cyt.

²³ J. Bąkowska, dz. cyt., s. 143; J. Ochmann-Staniszevska, dz. cyt., t. 1, s. 444–447.

²⁴ J. Choińska-Mika, dz. cyt., s. 49, 53; U. Augustyniak, *Informacja i propaganda w Polsce za Zygmunta III*, Warszawa 1981, s. 91–92, 94.

²⁵ W. Czaplinski, *Dwa sejmy w roku 1652. Studium z dziejów rozkładu Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII wieku*, Wrocław 1955, s. 27; H. Olszewski, *Sejm Rzeczypospolitej epoki oligarchiiu...*, s. 298; R. Rybarski, *Skarb i pieniądz za Jana Kazimierza*,

powoływano komisje do kontroli skarbu publicznego (rachunków podskarbiego). Na sejmach w 1658, 1659 i 1667 r. przedstawiono rachunki skarbowe podskarbiego, z kolei Boratyni przedstawił swoje rachunki mennicze podczas Komisji Lwowskiej, która nie dopatrzyła się żadnych uchybień, a jej członkiem był również coraz bardziej opozycyjnie nastawiony Jerzy Lubomirski²⁶. Inną sprawą jest, czy rachunki te ujmowały wszystkie wyemitowane szelągi. Z zachowanych dokumentów wiadomo również, że faktycznie Tymf przebił pewną ilość srebra na złotówki, za co był krytykowany²⁷. Z kolei np. na sejmie w 1665 r. opozycja (m.in. poseł sandomierski Mikołaj Pękosławski) nie chciała zgodzić się na obranie deputatów do komisji ds. badania rachunków²⁸. Tym samym temat rachunków stał się przedmiotem gry politycznej, co wskazuje, że zarzuty sejmików też były jej elementem. Na pewno szlachta mogła mieć więcej informacji, ale przesadą jest stwierdzenie, że skazana była jedynie na plotki.

Wśród przyczyn problemów z pieniądzem wyliczonych przez Pawła Niziołka należy przede wszystkim wymienić deficyt krajowego pieniądza zdawkowego, który wynikał z zaniechania produkcji drobnej monety po 1627 r. Sejmik proszowicki jednak nie wskazał dalszych skutków tego stanu, czyli masowego napływu zagranicznej monety, głównie szwedzkiej²⁹, co zauważyły z kolei inne sejmiki. Niziołek mało przekonująco twierdzi, że chociaż problem ten był zauważany w innych instrukcjach, to „Faktu tego nie powinniśmy jednak interpretować jako brak świadomości Małopolan istnienia związku przyczynowo-skutkowego między tymi dwoma zjawiskami” (s. 242). Miała to być zbyt oczywista konstatacja, o której więc nawet nie wspomniano. Wydaje się jednak, że właśnie stwierdzenie tego faktu świadczyłoby o zrozumieniu zjawisk pieniężnych. Ostatecznie dopiero produkcja szelągów miedzianych od 1659 r. na

Michała Korybuta i Jana III, Warszawa 1939, s. 58–59; A. Przyboś, *Krasiński Jan Kazimierz*, PSB, t. 15, 1970, s. 179.

²⁶ T.L. Burattini, *Informacya o mennicy szelągowej*, b.m. 1664, k. A1r.–v.; A. Hniłko, *Włosi w Polsce*, 1: *Tytus Liwjuusz Boratyni. Dworzanin Króla Jana Kazimierza, mincarz i uczonec*, Kraków 1922, s. 41–42; Materiały z prac komisji do spraw rachunków skarbowych, B.Czart. 2736, k. 250–259, 276–279.

²⁷ B.Czart. 826, k. 124–125.

²⁸ „Diariusz Seymu Zerwanego A 1665 za directii JMci Pana Jana Antoniego Chrapowickiego Podkomorzego Smolińskiego”, AGAD, APP 321, s. 20.

²⁹ A. Mikołajczyk, *Obieg pieniężny w Polsce środkowej w wiekach od XVI do XVIII*, Łódź 1980, s. 32, 86–90; tenże, *Charakterystyka obiegu monetarnego na terenie Małopolski w świetle skarbów monet z epoki Wazów (1587–1668)*, „Wiadomości Numizmatyczne”, 4, 1975, s. 237.

pewien czas wyparła obcy pieniądź z rynku Rzeczypospolitej, również w Małopolsce³⁰.

Kolejną kwestią krytykowaną przez szlachtę krakowską, jak wskazuje Niziołek, była „niezdecydowana polityka monetarna” wyrażająca się w zmianach kursu obcej monety, które zaordynował podskarbi wielki koronny Bogusław Leszczyński. Był to efekt reformy wprowadzonej przez komisję ds. monety z 1650 r., która m.in. ustaliła dewaluację niepełnowartościowej monety zagranicznej oraz ujedynolila stopę polskiego pieniądza z systemem panującym w krajach Rzeszy, jak podkreślała Aleksandra Popioł-Szymańska³¹.

Szlachta krytykowała również złą stopę emitowanych monet. Paweł Niziołek podał przykład wystąpienia na sejmiku proszowickim w 1650 r. wojewody krakowskiego, księcia Dominika Ostrońskiego-Zasławskiego, który krytykował brak zysku menniczego w ordynacji z 1650 r. Autor przeciwstawił mu instrukcję wydaną przez sejmik [s. 255], będącą jednak dokładnym wypełnieniem jego postulatu. Stwierdzono w niej bowiem „aby pieniądze tą ligą, jak za śp. K.J.M. Zygmunta III, p.n., bywało, robiono i bito”³².

Szlachta ganiła w instrukcjach również brak kontroli nad dzierżawcami mennic i ich dzierżawienie przez obcokrajowców. Zarzuty te były stałym elementem instrukcji bez mała przez cały XVII w. Autor stwierdził, że brak jest takiej krytyki w instrukcjach sejmików z 1663, 1664 i 1665 r. Nie mogły się tam znaleźć, zważywszy, że w 1663 r. nie było sejmu, a w 1664 r. sejmik przedsejmowy został zerwany. Co ciekawe, autor zauważa, że w najostrzejszej formie zarzuty pod adresem dzierżawców znalazły się w kolejnych instrukcjach w 1666 r., potem zaś już nie były podnoszone. Nie znajdziemy tutaj jednak odniesienia do faktu, że – przypadkowo bądź nie – ale apogeum krytyki zbiegło się również ze szczytem konfliktu między królem a eksmarszałkiem Jerzym Lubomirskim. Czy problem z monetą był w 1666 r. najbardziej palący? Autor wyjaśnia, że „Jedyne wytłumaczenie, jakie możemy tu zaproponować, to pogodzenie się szlachty z uniewinniającymi Boratyniego wyrokami sądów”³³. Oddanie mennicy szlachcicowi osiadłemu w województwie

³⁰ A. Mikołajczyk, *Charakterystyka...*, s. 231.

³¹ A. Popioł-Szymańska, *Poglądy monetarne w Polsce od XV do XVIII wieku*, Poznań 1978, s. 62, 65.

³² Votum Władysława Ostrońskiego-Zasławskiego, wojewody krakowskiego, na sejmiku przedsejmowym województwa krakowskiego w Proszowicach, 19 V 1654, w: ASWK, t. 2, s. 500; Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego w Proszowicach, 19 V 1654, w: tamże, t. 2, s. 504.

³³ P. Niziołek, *op. cit.*, s. 246.

miałoby być bezpieczniejsze, gdyż obcokrajowcy byli zupełnie uzależnieni od podskarbiego. Warto tutaj więc przypomnieć, że Boratyni był szlachcicem, ponieważ uzyskał indygenat na sejmie 1658 r., posiadał również majątek ziemski. Nie jest natomiast prawdą, że szlachcic nie byłby zależny od podskarbiego, o czym świadczy mechanizm tworzenia sieci klientalnych oraz działanie zarówno faksji dworskiej, jak i opozycji.

Sejmiki województwa krakowskiego od 1654 r. niemal przed każdym sejmem wysuwały podejrzenia o malwersacje dochodów mennicznych, co miało wynikać w opinii Niziołka z bezskutecznego dopominania się rachunków z mennic, chociaż przynajmniej część z nich została przedstawiona. Rzeczywiście problemem było przywłaszczanie sobie kompetencji sejmu przez króla i rady senatu. Wobec zerwania kolejnych czterech sejmów od 1664 do 1666 r. przejęcie decydowania o pieniądzu przez rady senatu było jednak w zasadzie koniecznością³⁴. Stąd teoretycznie szlachta mogła twierdzić, że przyczyną kryzysu monetarnego było „nadużywanie władzy przez podskarbiego wielkiego, komisje i senatorów” (s. 260). Rzeczywiście, bezprawnie decyzję o emisji pieniądza podjęła Komisja Lwowska, chociaż warto zauważyć, że przynajmniej o części kontraktów musiał wiedzieć obecny tam również Jerzy Lubomirski, którego adherenci tak chętnie później Komisję krytykowali. To fakt, że Tymf wybił dodatkowe sumy, ale czy na podstawie zarzutów szlachty można, tak jak zrobił Autor, stwierdzić, że „z dużą dozą prawdopodobieństwa możemy się dopatrywać [we współniku Tymfa-BDS] podskarbiego Jana Kazimierza Krasińskiego” (s. 249)?

Autor nie wskazał natomiast jeszcze jednego punktu krytyki stanu pieniądza, który był zgłaszany przez wiele sejmików, w tym przez szlachtę krakowską. W 1666 r. jednym z najważniejszych był zarzut szlachty krakowskiej wobec Wielkiego Księstwa Litewskiego o zalewanie kraju litewskimi szelągami³⁵. Postulat ten z jednej strony można odczytywać jako krytykę Litwinów, którzy stanowili bardzo istotną część sił królewskich w walce z rokoszanami, w tym odnieśli porażkę w bitwie pod Częstochową w 1665 r. Z drugiej jednak strony – w roku 1666 faktycznie działała już tylko mennica litewska. Również ze znalezisk archeologicznych wynika, że większość deponowanych skarbów

³⁴ B. Dziewanowski-Stefańczyk, *Polityka monetarna w czasie panowania Jana Kazimierza...*, s. 195.

³⁵ Instrukcja dana posłowi na sejm z sejmiku przedsejmowego księstw zatorskiego i oświęcimskiego w Zatorze, 27 I 1666, w: ASWK, t. 3, s. 113; Instrukcja dana posłowi na sejm z sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego w Proszowicach, 3 II 1666, w: tamże, s. 118.

(co nie jest jednoznaczne z obiegiem), stanowiły szelągi litewskie³⁶. W tym przypadku więc postulat szlachty jest najpewniej odzwierciedleniem sytuacji na rynku pieniężnym.

Bardzo podobne zarzuty do wskazanych przez Pawła Niziołka przedstawił Jacek Kaniewski w artykule poświęconym stosunkowi sejmiku generalnego ruskiego do problemów monetarnych podczas panowania Jana Kazimierza (również pozbawionym odpowiednio szerokiego kontekstu), którego Autor niestety nie przywołał. Tamtejsza szlachta także podnosiła konieczność otwarcia mennic w 1648 r.; domagała się cofnięcia decyzji o dewaluacji monety z 1650 r.; postulowała dodatkowo uruchomienie zakładu we Lwowie; następnie w latach 60. żądała zamknięcia mennic szelężnych i tymfowych. Wskazywano też m.in. na utrudnienia w handlu i postulowano emisję dobrego pieniądza oraz krytykowano m.in. cudzoziemskich dzierżawców mennic, a także podskarbiego i Komisję Lwowską³⁷. Z badań Pawła Krakowiaka wynika, że właściwie wszystkie sejniki koronne były zgodne co do potrzeby zamknięcia mennic na wiosnę 1666 r. Różnice opinii dotyczyły tego, czy należy zamknąć wszystkie, czy i kogo należałoby osądzić za nadużycia przy produkcji monety oraz jak podwyższyć jej wartość³⁸.

Rację ma Paweł Niziołek, pisząc, że opinie szlachty wyrażone w instrukcjach sejmikowych czy w laudach, nie były „puste”. Autor odwołując się do mojej pracy doktorskiej, wyjął jednak moją ocenę instrukcji sejmikowych z kontekstu. Napisałem bowiem, że „Najwięcej było trywialnych i pustych żądań zamknięcia mennic i osądzenia winnych”, a puste wnioski krytyczne przeciwstawiłem wnioskowi merytorycznym – konstruktywnym, których było znacznie mniej³⁹. Źródło, jakim są instrukcje sejmikowe wymaga ostrożnego wykorzystania – z zastosowaniem dobrej krytyki źródła, której w przywoływanym artykule zabrakło. Niezależnie od wpływów zewnętrznych na sejniki, dyskusji nie podlega kryzys monety. Jego natężenie i powszechność jest jednak już kwestią do zbadania. Sprawy finansów i monety budziły zrozumiałe zainteresowanie. Ponieważ zarzuty i postulaty szlachty w kwestiach monetarnych były dość zbliżone, warto jest porównywać

³⁶ A. Mikołajczyk, *Charakterystyka...*, s. 236.

³⁷ J. Kaniewski, *Sejmik generalny ruski wobec problemów monetarnych w latach 1648–1668*, „Magazyn Numizmatyczny”, 34, 2006, s. 5–15.

³⁸ P. Krakowiak, dz. cyt., s. 335–336.

³⁹ B. Dziwanowski-Stefańczyk, „Polityka monetarna Rzeczypospolitej za panowania Jana Kazimierza. Dyskurs sejmowy w latach 1658–1668”, praca doktorska przygotowana pod kierunkiem prof. U. Augustyniak, Warszawa 2012, Instytut Historyczny UW, s. 274.

informacje z różnych sejmików oraz wskazywać nie tylko na to, co sądzono o przyczynach, ale też jakie proponowano środki naprawy, pamiętając o sympatiach politycznych danego rejonu. Aby zobaczyć, co w postulatach jest nowego, koniecznie należy je czytać równolegle z instrukcjami z innych województw, najlepiej badając nieodległe województwa, w których sytuacja pieniądza mogła być podobna, a także porównawczo województwa odległe.

Do wniosków merytorycznych zgłaszanych w wielu instrukcjach sejmikowych w całym kraju częściowo zaliczyć można żądanie emisji dobrej monety, jest to jednak niezwykle ogólne stwierdzenie. Jeśli chodzi o odleglejsze rejony od Małopolski, to ciekawe jest stanowisko Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz Prus Królewskich. Przez dłuższy czas posłowie litewscy bronili pieniądza na sejmach (nie znamy jednak większości instrukcji litewskich). Z jednej strony wynikało to z faktu, że na sejmikach litewskich wygrywało prokrólewskie stronnictwo Paców. Z drugiej jednak – Litwini, podobnie zresztą, jak wiele innych osób, w tym marszałek Lubomirski, doskonale zdawali sobie sprawę ze znaczenia emisji szelężnych dla opłacenia wojska, w tym walczącego przeciwko Moskwie i tym samym stabilizacji sytuacji w kraju. Konkretem (nie oceniając tutaj sensu) były też propozycje gdańszczan, by przywrócić ordynację z 1650 r. Takie były również postulaty dewaluacji szelągów i złotych zgłaszane przez Stany Pruskie, pomysły niektórych sejmików oddania mennictwa gdańszczanom, wycofania z rynku złej monety szelężnej w postaci podatków i przebicia na lepszą. Istotne było również ograniczenie w Prusach Książęcych kwot, które można było uiszczać w szelągach, co stanowiło również w innych krajach przyjętą praktykę wobec monety miedzianej⁴⁰.

W województwie krakowskim w omawianym czasie do postulatów merytorycznych zaliczyć można m.in. żądanie emisji monet według jednej ligi, czyli najpewniej wszystkich nominałów ze srebra jednakowej jakości⁴¹. Jeszcze większe znaczenie miały postulaty emisji monety zgodnej co do jakości z pieniądzem emitowanym w Rzeszy bądź państwach sąsiadujących z Rzeczpospolitą⁴². Sądzę, że zwrócenie uwagi na

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego w Proszowicach, 31 XII 1653, w: ASWK, t. 2, s. 496.

⁴² M.in.: Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego w Proszowicach, 22 I 1670, w: tamże, t. 3, s. 311; Instrukcja dana posłom na sejm koronacyjny z sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego w Proszowicach, 31 XII 1675, w: tamże, t. 4, s. 26; Instrukcja dana posłom na sejm z sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego w Proszowicach, 16 XII 1687,

współzależność między tymi oboma systemami pieniężnymi jest właśnie najważniejszym postulatem.

Trudno uznać opinie szlachty krakowskiej o przyczynach kryzysu monetarnego za szczególnie wnikliwie, raczej skupiała się ona na rozliczaniu winnych; na pewno nie ma tu mowy o rozwoju, co było zresztą problemem też w innych województwach. Chociaż rządzący powinni byli wsłuchiwać się w głosy szlachty, to jednak większość postulatów sejmikowych – również krakowskich – niewiele wносиła. Nie chodzi tu o poziom szczegółowości, gdyż wnioski merytoryczne też bywały krótkie, a raczej o brak zrozumienia istoty problemu i wiedzy na temat kwestii monetarnych. Wyjątkiem są późniejsze postulaty zrównania pieniądza polskiego z zagranicznym.

Podsumowując, chociaż wartościowe jest podjęcie tematu związanego z nowożytnym pieniądzem i poglądami monetarnymi ówczesnego społeczeństwa, to jednak Autorowi raczej nie udało się „dokonać rewizji” historiografii w tym względzie. Jak mogłyby wyglądać nowe sposoby badania pieniądza oraz opinii szlachty, zwłaszcza wobec zniszczenia większości Archiwum Skarbu Koronnego? Sądzę, że należy tutaj łączyć kontekst pieniężno-gospodarczy z politycznym, korzystając z jak najszerszej bazy źródłowej oraz w miarę możliwości dokonywać analizy porównawczej opinii ze znaleziskami archeologicznymi. Ciekawe wydaje się również przeprowadzenie badania na temat funkcjonowania rynku pieniężnego na terenach pograniczy oraz w skali całego kraju. Warto też kontynuować studia na temat obrad samych sejmików, tak by móc zbadać, czyje opinie i interesy odzwierciedlały instrukcje. Konieczne jest również przebadanie sieci komunikacji między sejmikami. Dodatkowo wartościowe byłoby dalsze wydawanie drukiem laudów i instrukcji sejmikowych, przez co stałyby się bardziej dostępne dla badaczy. Ważnym krokiem jest też ożywienie samej debaty wśród historyków, której jednym z głosów będzie artykuł Pawła Niziołka⁴³.

Bartosz Dziewanowski-Stefańczyk

w: tamże, t. 5, s. 63. Na temat poglądów monetarnych sejmików koronnych za panowania M.K. Wiśniowieckiego zob.: J. Kaniewski, *Sejmiki koronne wobec problemów wewnętrznych Rzeczypospolitej za panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego (1669–1673)*, Katowice 2014, s. 443–491.

⁴³ Dziękuję Krzysztofowi Zwierzowi za uwagi merytoryczne; odpowiedzialność za tekst oczywiście spoczywa na mnie.